



GAZETA ŁÓDZKA

PRENUMERATA:

Rocznie 15 mk. 50 fen.,
półrocznie 8 mk. —
kwartalnie 4 mk. 50 fen.,
za dostarczenie 1 mk. 50 fen.
za odnośzenie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mk.,
Nekrologja . . . 50 fen.,
Reklamy . . . 60 fen.,
Zwyczajne . . . 40 fen.,
Drobne ogłoszenia po 6 fen.,
za wyraz. Najmniej 50 fen.

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 18 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 287.

LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów—16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 262 tysiące 500 marek

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek.

Ciągnięcie drugiej klasy 19 i 20 października.

Wygrane 2-ej klasy 30.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 marek i wiele innych.

Czwartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów. Wymiana biletów I klasy na bilety II klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 15 b. m.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszym do wiadomości Szanownej Publiczności, że termin obiegu 17-to fenigowych znaczków płatniczych zostaje przedłużony od dnia 31 października do dnia 31 grudnia 1917 roku.

CIĄNIENIE JUTRO. LOSY CIĄNIENIE JUTRO. Loterji Legionowej

do II klasy do nabycia

w Kantorze „Gazety Łódzkiej“, Przejazd 8.

Łódź, dnia 18 października.

W ostatnich tygodniach skołatana ludzkość ciągle przechodzi wahania od nadziei do zwątpień. W każdy głos wybitniejszego męża stanu wsłuchują się miliony ludzi w nadziei, że wskaże on im tę oczekiwaną jutrenkę pokoju.

Lecz czas płynie, a pokoju jak nie ma, tak nie ma...

Nawet wygłoszona w sobotę w Glasgowie przez Asquitha mowa wskazuje raczej, że wracamy z powrotem do, zdawałoby się, już przebrzmiałej formuły „najpierw zwycięstwo, a potem rokowania pokojowe.“

Gdyby ten frazes rzeczywiście koalicja pragnęła w czyn wprowadzić i aż do tak odległego terminu odkładać rokowania pokojowe, to ludzkość ujrzy jeszcze ciekawe rzeczy.

Wszystki koalicji, aby uniemożliwić ludom zbliżyć się wzajemnie i pomóc im sobie rozsądnie o tem, co ich boli, powiodły się już raz przez rozbięcie konferencji Stokholmskiej, obecnie usiłuje ona to samo uczynić z międzynarodowym kongresem pacyfistycznym w Bernie, który miał się odbyć w dniu 25 b. m.

Ostatnie wiadomości z Szwajcarii wskazują, że narazie nastąpiło tylko odroczenie kongresu do 12 listopada, wskutek jakoby trudności paszportowych i przejazdowych jego uczestników. O ileby do tego czasu nie udało się pokonać trudności przejazdowo-paszportowych wszystkich uczestników zjazdu, projektowane jest odbycie się kongresu tylko

z udziałem przedstawicieli krajów neutralnych.

Ze strony państw koalicji najmocniej zakiełkowała idea pokoju w Rosji. Naród, zrzuciwszy jarzmo caratu, osiągnął tak wiele w czasie tej wojny, że pragnąłby już korzystać z owoców tego i urządzić się wewnątrz.

Pragnienie przeto pokoju jest tam wielkie. Jako jeden z przejawów tego, uważać należy pogłoskę, kursującą od pewnego czasu na szpaltach prasy rosyjskiej, że przewiduje się możliwość wstąpienia do gabinetu Lenina. Żądanie takie stawiają przedewszystkiem maksymaliści, ale także wśród Rad robotniczych i żołnierskich rozpowszechnia się agitacja za Leninem. Zadaniem jego w gabinecie ma być głównie utrzymanie przeciwwagi wobec żywiołów przeciw-pokojowo usposobionych i systematyczna kontrola całej wewnętrznej działalności rządu.

Gdyby to nastąpiło i taki zdeklarowany zwolennik pokoju wszedł do gabinetu, to napewno sprawa pokoju posunęłaby się naprzód...

Zamęt w Rosji ciągle się zwiększa. Ostatnia scysja rządu tymczasowego z sekretarjatem jeneralnym Ukrainy, który pragnął ogłosić jej niezależność, wywołała ogromne niezadowolenie wśród Ukraińców, mimo, że senat zastrzegł, iż odmowa ta jest tymczasową, gdyż sprawę tę, tak doniosłą dla istnienia Rosji, rozstrzygnie konstytuanta rosyjska i być może w przychylnym duchu dla aspiracji ukraińców.

Afera z Kornilowem dopiero obecnie poczyna się wyjaśniać.

Oto „Nowaja Żiźń“ dowiadyuje się od obrońcy jen. Kornilowa, Maklakowa, że jen. Kornilowa nie oskarżono o zdradę stanu, ponieważ sam rząd wydał rozkaz, ażeby trzeci korpus jazdy udał się przeciwko stolicy. Poza tem ustalono, że walka na froncie nie ucierpiała wskutek marszu na Petersburg. Również będzie

cofnięte oskarżenie o bunt i opór względem władz państwa, ponieważ dymisja Kornilowa, podpisana była tylko przez Kierenskiego, natomiast mianowanie go dowódcą naczelnym podpisane było przez wszystkich członków gabinetu. Wskutek tego Kornilow miał prawo nie uznawania tej dymisji.

Na tle tej sprawy „Russkoje Siowo“ zapowiada sensacyjne rewelacje, a mianowicie, iż generał Kornilow przygotuje sensacyjne odkrycia, mające scharakteryzować cały obecny system polityczny w Rosji. Z odkryciami temi nie wystąpi on jednak wcześniej, jak przed forum sądu, kiedy nastąpi pora najstosowniejsza do obrachunku z rządem. Wtedy jednak nie cofnie się przed niczem i wypowie o tem, co mu jest wiadomem, całą bezwzględna prawdę.

Okazuje się więc, że Kierenski, aby utrzymać się u władzy, nie zawsze uciekał się do godziwych sposobów. Świadczy to o chwiejności fundamentów tej władzy.

J. Gr.

Z posiedzeń Rady Miejskiej.

Wtorkowe posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. Salowskiego, wczorajsze zaś — p. St. Jarocińskiego, przy udziale 36 radnych, którzy jednak przeważnie nie wytwali na stanowiskach do końca i posiedzenie zostało, wskutek braku quorum, przerwane.

Po przeczytaniu przez sekretarza Rady, pana Pawła Rundo, protokołu z posiedzenia wtorkowego, z którego wynika, że z powodu potrzeby zwiększenia personelu pracowników w niektórych wydziałach, mianowicie w oddziale mydła, węgla, ziemniaków, zaszła konieczność zwiększenia wynagrodzenia urzędników, co uskuteczniło zmniejszeniem sumy na zakup tych artykułów. Np. w oddziale zakupu mydła zmniejszono pozycję z 520.000 mk. na 519.300 mk. a podwyższono pensje urzędników z 9.000 na 9.700 mk. W oddziale węgla pensje podwyższono z 16500 mk. na 28.000 mk. i wyznaczono 25.000 mk. na ubezpieczenia materiałów opałow, w tymże oddziale węgla pozycję litera c. (dla robotników) z 40.000 podwyższono do 75.000. Zwiększoną w tym tytule o 72.000 mk. sumę, pokryto zmniejszeniem sumy zakupu opału z 2.900.000 na 2.828.000 mk.

Radny Hertz wyraził zdziwienie, skąd tak nagle zwiększyły się wydatki na administrację poszczególnych wydziałów. — Wszak mydła wcale niema, — skąd więc zwiększenie sumy na pensję urzędnika? Również zwiększono personel w dziale ziemniaków, tymczasem ilość wydawanych ziemniaków perjodycznie się zmniejsza. Mówca podejrzewa tajemnicę, iż muszą być w tych sumach pokrywane jakieś zeszloneczne niedobory i żąda wyjaśnienia prawdy.

W dyskusji nad tą sprawą radny Gralak żądał więcej konkretnych wyjaśnień, co do ruchomości pozycji. Nie pojmuje, jak można mniej płacić za produkty, a wzamian za to więcej pensji dawać urzędnikom.

Po całym szeregu krótkich przemówień i replik, Rada kolejno uchwaliła etaty wydziałów mydła, opałow i ziemniaków.

W oddziale żywnościowym również podwyższono pensję urzędników z 42 000 na 50 000 i wynagrodzenie robotników z 25 000 na 60 000. Za to zredukowano sumę na zakup produktów z 4203 000 do 4 162 000 marek. W toku dyskusji nad nieładem w dziale zaprowiantowania ludności miasta i drożyzną zaznaczył radny Praszkiel, iż jabłka pod Berlinem są w cenie pół marki za kilo, a u nas biorą po 70 fen. za funt.

Burmistrz Skulski wyjaśnił, iż władze okupacyjne wyłoniły odpowiednie organy dla kontroli nad wywozem produktów, a prócz tego poczyniono krok w celu zabronienia wywozu produktów z kraju.

Radny Holenderski konstatuje, iż znane mu są wypadki, że w wydziale żywnościowym wydawano jednej osobie po kilkadziesiąt funtów kaszy i innych produktów. Skutkiem tego kaszy zabrakło. Jeżeli prywatne osoby tyle otrzymują, winien otrzymywać i magistrat dla ludności biednej.

Nafty dla ludności niema wcale, tymczasem jest mu wiadomem, iż pewne osoby naftę otrzymują. Magistrat winien czynić starania, aby dla ludności biednej również nafta była. Interpelował też w kwestji braku paszy.

Wywiązała się następnie b. ożywiona i znamienita krytyka handlu mięsem i tłuszczami.

Radny Hertz zapytuje magistrata, ile mięsa wypada przeciętnie na mieszkańca Łodzi? W Niemczech wyznaczono 250 gr. na głowę na tydzień.

Burmistrz Kernbaum wyjaśnił, iż wskutek monopolu mięsnego braci Frankowskich, na przeciętnego łodzianina przypada po pół gr. mięsa na dzień. Tego zmienić się nie da.

Radny Jarblum wzywa do starań o skasowanie monopolu mięsnego i zapytuje, dlaczego magistrat dał drugi monopol dla kuchni ludowych — zdaje się — Kijkowi?

Burmistrz Skulski odpiera zarzuty, czynione magistratowi, w czem pomaga mu ławnik Hoffman, tłumacząc niemożliwość walki z monopolem mięsnym; przyłączając się do ich słów przewodniczący inż. Sulowski, któremu radny Gralak zwraca uwagę, iż niewłaściwie staje się rzeczniakiem magistratu.

Następuje mała scysja pomiędzy polemizującymi, w wyniku czego, za niewłaściwe użycie słów radny Gralak pozbawiony zostaje głosu.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było specjalnie wydziałowi delegacji niesienia pomocy biednym — Referował radny Sanne.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa tanich kuchni. Jednorazową sumę 76.000 mk. dla tanich kuchni zdecydowano przy-

znac; podzieliły się tylko głosy, co do formy, w jakiej ma nastąpić wypłata; jedni żądali wypłacenia tej sumy, jako subdyjmu, inni zaś byli za to, aby magistrat tę sumę wypłacił kuchniom, jako pożyczkę i to tym kuchniom, które poddają się kontroli magistratu, gdyż rzecz nie do uwierzenia, ale znalazły się kuchnie, które przyjmują wprawdzie pieniądze od magistratu, lecz od kontroli specjalnych funkcjonariuszy magistrackich się usuwają.

A jednak, jak stwierdził burmistrz Skulski na wczorajszym posiedzeniu, niektóre kuchnie otrzymują pieniądze na tyśiąc np. obiadów, a wydają po 300 zaledwie. Odzywały się wprawdzie głosy, starające się osłabić te rewelacje, jednak fakt pozostał faktem i winien być ujawnionym. Kontrola wydatkowania grosza publicznego musi być publiczną, bo źle się dzieje a dźać się będzie jeszcze gorzej...

Posiedzenie wczorajsze przerwano o godz. 9 i pół w czasie przemówienia radnego Holenderskiego, wobec braku quorum.

Radny Holenderski dzisiaj dokończy swą mowę.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 17-go października. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii walka artyleryjska wzmożła się wczoraj od zalanego obwodu i zery do Lys znowu do znacznego napięcia. W poszczególnych odcinkach siła ognia była wzmożona wieczorem, zaś na całym froncie dziś zrana. Oprócz potyczek wywiadowych, które były liczne między kanałami La Bassée a Scarpe, nie doszło do działalności piechoty.

Front niemieckiego następcy tronu.

Walka ogniowa na północnym-wschodzie od Soissons rozszerzyła się wczoraj na skrzydłach i była chwilami bardzo gwałtowna. Utrzymała się również i w nocy. W zachodniej Szampanji, w Argonach i na wschodnim brzegu Mozy działalność artyleryjska dosięga wczoraj również większej gwałtowności, niż w dniach ostatnich.

Strącono wczoraj 10 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi. Porucznik von Bülow pokonał wczoraj 23, porucznik Boehme 20 przeciwnika w walce powietrznej. Lotnicy nasi zaatakowali ponownie Dunkierkę bombami i wznieśli tam, jak stwierdzono, pożary.

OJCZYŻNA.

(Dytyramb literacki.)

Motto: „Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, jedno wiem tylko — Polska zmartwychwstała...”

Z. Krasinski.

Jest wyraz w mowie ludzkiej, na samo brzmienie którego serce bić zaczyna szybciej... w duszy błogość dziwna się rozlewa, a do oczu łza rzewna się cisnie.

Jest wyraz w ludzkiej mowie, który nieledwie porusza zimne a nieczułe kamienie bezduszne... do czynu zagrzewa... budzi uspiąną czujność tam, gdzie już rozpanoszyła się gnuśnota i lenistwo bezwstydne...

To wyraz — OJCZYŻNA...

Szczęśliwy, kto ją ma mozną i świętą... — nieszczęsny, który ją widzi służebnicą cudzą... każdy wszakże jednak ją kocha gorąco i z serca całego...

Nawet bardziej i czulej kocha ją ten, kto widzi, iż Macierz jego w kajdany ciężkie zakuta... bez błyszczącej na skroniach korony — z lijem jeno pielgrzymim w dloni bezsilnej...

I bardziej, że jest biedną i nieszczęśliwami nawiedzana, godną miłości serdecznej jest Ojczyzna ta, jest kraj ten, który, mimo, iż utracił swą własną moc i potęgę, pamięta jednak na świetność

*) Fragmenty z przemówienia, wygłoszonego podczas Obchodu Kościuszkowskiego w Szkole Rzemiosł.

W odwet za rzucanie bomb przez lotników nieprzyjacielskich na nienfortyfikowane miasta Nancy, położone na francuskim terenie operacyjnym. Większe pożary były następstwem ataku.

Z widowni wschodniej.

Sily nieprzyjacielskie, które stawily jeszcze opór na półwyspie Sworbe, zostały wczoraj pokonane przez wojska nasze. Wyspa Oesel jest zatem całkowicie w naszym posiadaniu.

Nasze morskie sily bojowe stoczyły na północ od Oesli i w Ryskiej zatoce morskiej walki z rosyjskimi kontrtorpedowcami i kanonierkami, które zakończyły się dla nas pomyślnie. Bez własnych strat zmaszono okręty nieprzyjacielskie do odwrotu.

Samoloty marynarki obrzuciły Pernow bombami; wybuchły tam znaczne pożary.

Na kontynencie ożywiła się w wielu miejscach znacznie działalność bojowa. — Posuwające się naprzód oddziały podjazdowe rosjan przepędzono.

Front macedoński.

Położenie bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiralioji niemieckiej.

BERLIN, 17-go października. (Urzędowo)

Pokonawszy baterje ciężkie na wyspie Oesel, nasze morskie sily zbrojne wtargnęły do zatoki Ryskiej. W dniu 17 października kontynuowały one atak w kierunku wschodnim i opanowały obszar morza aż po Moonsund.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Zaprzeczenie.

Komunikat urzędowy biura Wolffa: Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się:

1) Urzędowy komunikat rosyjski z dnia 14 b. m. donosi o stracie małego krążownika i 4 torpedowców po stronie niemieckiej. Jak widać z komunikatu niemieckiego, do dnia 16 b. m. nie zginął, oprócz dwu łodzi rybackich, przystosowanych do wyławiania min, ani jeden ze statków niemieckich, biorących udział w przedsięwzięciu bałtyckim. Jeden drobny transportowiec najechał na mine, co jednak nie pociągnęło za sobą strat w ludziach.

2) Również nieodpowiadającym prawdzie jest urzędowe doniesienie rosyjskie z dnia 16 października o stracie po stronie niemieckiej 2 torpedowców w Kassar Viek.

Wzięty przez flotę niemiecką kontrtorpedowiec „Grom“ wyrzucił się przy próbie unowadzenia go i zatonął.

swą przebył a dawną, choć później w niewoli obcej żarna obracać musi...

A wykaż-że mi ktokolwiek bardziej poniżaną dotąd i nieszczęsną bardziej a wraz też i do tyła świetną i o przeszłości tak iście słonecznej, jako nasza POLSKA?...

Zaden naród od świata początków, żadne państwo i kraj żaden — okrom narodu biblijnego, który wydał z pośród siebie Mistra z Nazaretu, okrom narodu żydowskiego...

Czem bowiem dla ludzkości wszystkim, we względzie wierzeń monoteistycznych, miał być naród Hebrów, tem dla Europy, izby chrześcijańska była, stała się Polska... niedarmo też antemura'e christianitatis — nazwana...

My swego Jeremjasza mamy polskie-go... proroka-wróźbistę narodu, Piotra Skargę...

I swego Mojżesza mamy też...

Mickiewicz — to Mojżesz Polski, a całej Europy nowożytnych czasów twórca bezsprzecznie najgłębszy...

On — najdosłójniejszy z najdosłójniejszych, którego pisma stały się polakom Ewangelią wtórą...

On — który skrzydłami geniuszu o strop nieba i boży tron dotykał — w swej nadludzkiej „Improwizacji“...

I gdyby wieszcz ten — w odległych, starożytnych żył czasach — na ziemi greków lub rzymian, półbogiem pewnieby go obwołano, a w świątyniach cześć głęboką składano...

Cesarz Wilhelm w Konstantynopolu.

Biuro Wolffa donosi:

W Dolmabagcze odbył się na cześć cesarza wydany przez sultana obiad na 40 osób, w którym wzięli udział m. in.: następca tronu tureckiego, ks. Abdul Medjid Effendi i inni książęta krwi, sekretarz stanu v. Kuhlmann, wielki wezyr Talaat Basza, szeik Islamu, Enwer Basza, ministrowie spraw zewnętrznych i sprawiedliwości, poseł niemiecki hr. Bernstorff, hr. Moltke, eksc. v. Valentini, generałowie v. Stein v. Plessen, bar. v. Lyncker, admirał v. Mücke, wiceadmirał Koch, prezesowie senatu i izby, generałowie Zekki Basza i Edward Basza. Uroczystość nacechowana była serdecznością. Sultán własnorecznie przypiął do pierś cesarskiej najwyższe odznaczenie tureckie, wielką djamentową gwiazdę orderu İftihar. Cesarz Wilhelm ze swej strony ofiarował sultanowi djamentową gwiazdę i łańcuch królewskiego orderu domu Hohenzollernów i podarował mu wazę z manufaktury królewskiej w Berlinie. Po obiedzie obaj monarchowie prowadzili rozmowę poufną, w której brali udział Talaat Basza, Enwer Basza, Hakki Basza i minister spraw zewnętrznych.

Według doniesienia Ag. Milli z Konstantynopola, cesarz niemiecki złożył wizytę następcy tronu.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

Jak donoszą „Polnische Nachrichten“, dnia 13-go października w Wiedniu, pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa bar. Götza, ogólne posiedzenie Koła polskiego, na którym członkowie przyjdym zdali sprawę z rokowań, przeprowadzonych z rządem. Wywiązała się następnie ożywiona dyskusja. Wielu członków zabierało głos. W końcu 29 głosami przeciw 7 przyjęto wniosek treści następującej: Koto polskie poleca swoim członkom komisji budżetowej głosować za przeworjum w oczekiwaniu, że rząd wypełni swoje zobowiązania. O stanowisku Koła polskiego w innych sprawach zadecyduje posiedzenie ogólne, które zwołano na wtorek, dnia 16 b. m.

Do „Czasu“ donoszą pod datą 13 października:

Na wczorajszym ogólnym posiedzeniu Koła polskiego po uchwaleniu, upoważniającej polskich członków komisji budżetowej do głosowania za przeworjum budżetowym, przyjdym zdawało sprawę z rokowań z rządem, poczem rozwinęła się długa dyskusja, w której omawiano także szczegółowo kwestję legionów. Wszyscy mówcy wyrazili nadzieję, że uda się rządowi w krótkim czasie pomyślnie załatwić sprawę legionów.

O mandaty dla utaskawionych posłów.

Z Wiednia donoszą: Komisja dla nietykalności poselskiej uchwaliła 11 głosami przeciwko 9 wniosek

Jeżeli wielkość narodu mierzy się przestrzenią — to my wielki naród, bo granice dawnej ziemi naszej — morza dwa...

Jeżeli bogactwem naturalnem — to możni my...

A jeśli wielkim jest naród ten, który ma swą własną mowę, toć przecie nasza, polska mowa jest jedną z najpiękniejszych i najpięściwiej brzmiących nie tylko Europy, ale całej ziemi i czasów wszystkich, z którą w zawody iść może ledwie i jedynie — słonecznie-pogodna, klasyczna mowa hellenów...

A jeśli o tradycje narodowe idzie — to naród wszak polski przebogaty w one...

A jeśli o męża natchnione i wielkie — o geniuszów, co, niby świeczniki gorzące, rozświecać mroki mają szarawe, to mamy je i tak bardzo wielkie, że świat cały zdumiewa, się patrząc na nie — i... wydrzeć je nam pragnie podstępnie i zaprzeczyć, głosząc, że to nie krew ze krwi naszej, ani też kość z kości naszej...

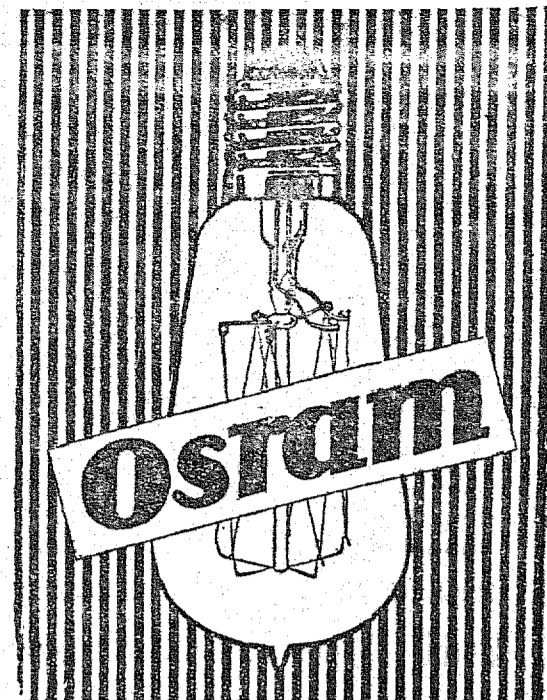
A jeśli o bohaterów, to mamy ich: Jagiełłę, Czarnieckiego, Poniatowskiego i, najdzielniejszego z nich wszystkich i największego — Kościuszkę...

My — naród Piastów i Jagiellonów...

My — syny pogrobowe Batorych i Sobieskich...

A przeto godzi się nam być dumnymi, trzeba mieć dumę i należy, iż my syny i córki polskiej ziemi — stanęliśmy bowiem na niebios sięgłym apogeum splendoru i glori...

A choć potem staliśmy się tupem zdradnych podstępów sąsiedzkich, i ciało nasze aż na trzy poszarpano części, i w grób wrzucono, i kamieniami niewoli, w obawie i lęku przed cudownym zmartwychpowstaniem przynięciono-to my znów



p. Mühlwertha, ażeby sprawę mandatów posła Kramarza i towarzyszy odroczyć, celem dania rządowi możności załatwienia tej kwestji drogą kompromisu. Za wnioskiem Mühlwertha głosowali socjaliści niemieccy i Rusini, przeciwko Cześci i Polacy. Prezydent Izby dał w sprawie tej komisji dla nietykalności poselskiej dalszy termin czternastodniowy.

Z Petersburga.

Do „Journal'a“ donoszą: Wiadomość o zajęciu wyspy Oesel przez nieprzyjaciela sprawiła w Petersburgu silne wrażenie. Położenie uważane jest za bardzo poważne, jednakże nie za rozpaczliwe jeszcze. Wśród ludności stolicy zapanowała panika, tłumy publiczności cisną się do kas na dworcach kolejowych, żądając biletów na przejazd w głąb Rosji.

Republiki rosyjskie.

Z Petersburga donoszą przez Stokholm: Korespondenci dzienników: „Russkoje Słowo“ i „Riecz“ stwierdzają, że cała Rosja jest dzisiaj właściwie tylko zlepkiem poszczególnych republik, na których czele stoja tak zwane komitety rewolucyjne. Komitet rewolucyjny w Caryynie zarekwirował całą flotę handlową; komitet rewolucyjny twerski zajął wszystkie banki i kasy oszczędności; rybiński — zawiesił w swoim okręgu stan obywateli; kaukaski zagarnął władzę i wydalil natychmiast z Kaukazu komisarzy rządowych, skutkiem czego wojskowy komendant Kaukazu, generał Tomilow, podał się do dymisji. Komitet rewolucyjny charkowski ogłosił republikę i postawił na jej czele komitet, złożony z siedmiu członków, który zniósł natychmiast cenzurę. W Odesie polecił komitet rewolucyjny aresztować mnóstwo osób, a w Permie zawiesił stan obywateli. W Penzie ogłoszono też republikę.

„Jyjemy, bo nie umarliśmy wcale... ciałem gnębieni, żyliśmy duchem...“

Nie dozwoliliśmy IDEI w nas zamrzeć...

Głosem Szawłowym rozbrzmiewały przestrogi wodzów naszych: „DUCHA NIE GĄSCIE!“

Wielkie i dostojne są dzieje ziemi naszej: z prastarych pamiętek wyzierają ku nam widma i duchy ojców naszych i czyny ich...

Ich męstwo i rozum... odwaga i poświęcenie...

Prawda, że i gnuśność, niezgoda i upór, lecz pierwszych więcej nierównie — tego dowodzić nie trzeba...

Patrzmy, jako losy i koleje dziejów Polski są obrazem losów i życia ludzkiego pojedynczego?...

I ona z pomroki odległej czasu jawi nam się, bezbronem jakby niemowlęciem... potem, gdy wiarę w Jednego przyjmuje Boga, staje się coraz silniejszą i na wpływy zewnętrzne odporniejszą... dorósłszy i rozwiniętszy się politycznie, staje w rządzie państw cywilizowanych i jaśnieje... przoduje... blaskami łśni i — ośniewa...

Ale przychodzą wichry przepożęne, co łamią i kruszą jej siłę... co gaszą jej blaski... co warzą jej powab i czar... i z pięknej i władnej królowej czynią Polskę jałmużnicą — ze stygmatem męczeństwa na wstydem spiętnowanym czołe...

„Pośmiewiskiem się stała możnych, a wzgardą pospółstwa“ — rzecby można

Zaopatrzenie rodzin Legionistów Polskich.

(Komunikat biura opieki i komisji wojskowej T. Rady Stanu).

Wskutek przejścia Legionów z etatu austriackiego na etat niemiecki, a następnie powrotu części Legionów (w postaci Polniskiego Korpusu Posiłkowego) na etat austriacki, wylaniają się tu i owdzie pewne trudności w poborze zasiłków wojskowych. Są to jednak niedomagania chwilowe, spowodowane względami techniczno-rachunkowymi. Aczkolwiek niektóre rodziny odczuwają niewątpliwie przykro przerwy w poborze zasiłków, jednakowoż nie ponoszą one w rzeczywistości straty, albowiem ewentualna późniejsza wypłata obejmie wstecz wszystkie miesiące, za które nie wypłacono bieżących zasiłków.

Stan sprawy zasiłków dla rodzin Legionistów polskich przedstawia się w następujący sposób: Do końca kwietnia b. r. wypłacał zasiłki austro-węgierski zarząd wojskowy według norm austriackich. Od 1 maja do 31 sierpnia b. r. wypłacał zasiłki niemiecki zarząd wojskowy, a to za miesiące maj, czerwiec i lipiec według norm austriackich, a za sierpień według norm niemieckich. Od 1 września b. r. rodziny Legionistów, wchodzących w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego otrzymują zasiłki według norm austriackich, natomiast rodziny Legionistów, pozostających w Królestwie Polskim otrzymują zasiłki według norm niemieckich. Te zarządzenia administracyjne nie powinny w zasadzie wpływać na regularne pobieranie zasiłków, albowiem miejsca wypłaty (w Galicji kasy państwowe, w austriackiej okupacji Komendy Powiatowe, w okupacji niemieckiej urzędy powiatowe) pozostały nadal te same. Ponadto powinny uprawnione do poboru zasiłków rodziny pobierać je od sierpnia b. r. w tej samej wysokości, albowiem przyznawano je do tej pory według zasad austriackich. Zasiłki za miesiąc sierpień przyznawano według norm niemieckich (zostało 20 marek czyli 31 koron, inni członkowie rodziny po 10 marek czyli po 15 i pół korony), a więc niższych, niżeli austriackich. Od września zaś pobierają rodziny Legionistów, wchodzących w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego zasiłki z powrotem według zasad austriackich, natomiast rodziny Legionistów, pozostających na terenie Królestwa Polskiego, oraz rodziny Legionistów, internowanych w Szeptyczynie pobierają nadal zasiłki według norm niemieckich. Wypłatę zasiłków uskuteczniają także wymienione instytucje.

Wyjaśnienie w sprawach zasiłków udziela Biuro Opieki Komisji Wojskowej T. Rady Stanu w Warszawie.

Powołany na stanowisko regenta Zdzisław ks. Lubomirski będzie po raz ostatni, jako prezydent, przewodniczył na posiedzeniu magistratu we wtorek, 23 b. m.

Na posiedzeniu tem nastąpi uroczyste pożegnanie księcia z magistratem.

Dawidowymi słowy o Polsce, umęczonym Chrystusie narodów.

Krwie wiele, łez i bólu, a więcej jeszcze szczydu i drwin w dniach ostatnich bytowania naszego...

Rzeka krwi, a morze łez powstaćby mogło — z cierpień naszych...

Ale dziejowa NEMEZIS czuwa...
To bowiem, czego pragnęły pokolenia wieku całego...

O czym budziły się myśli w głowicach dziecin i pacholąt...

Z cieniem, niby z ciężarem tęsknicy, pielgrzymowały rzesze polskich osiedleńców — aż hen na Sybir i Kamczatkę...

Z czym kładły się do czarnych trumien i zimnych grobów najlepsze syny Ojczyzny... a czego my sami pragnęliśmy od urodzenia prawie samego — to dziś oglądamy...

Stajemy się narodem wolnym, niepodległym — w rządzie największych — dostojeństwem rodzimej kultury...

A wiedzmyż to sobie, że: nie dlatego poczynamy być narodem równym największym, że wolnym i niepodległym, ale dlatego będziemy wolnymi, że stanowimy jeden z największych, odrębny samoistnością kultury, narodów...

Tedy żyć nam ku chwale i odrodzeniu ziemi naszej, Polski ukochanej...
Która — niechaj żyje w nas!

Bolesław Bustakiewicz.



Wiadomości bieżące.

— Arcybiskup Dr. von Faulhaber w Łodzi.

Jak donosi „D. L. Z.” przybywa dziś do Łodzi J. E. arc. dr. Michał v. Faulhaber z Monachjum, proboszcz wojskowy armii bawarskiej. Jutro o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża J. E. odprawi pontyfikalną mszę św. dla wojska i wypowie kazanie.

— „Wybory synodalne w kościele ewangelickim”.

„O wyborze delegatów świeckich pisze „Deutsche Post“:

„O ile dotychczas otrzymano sprawozdania, miały wybory, w większej części parafii przebieg zupełnie harmonijny. W Łodzi przed kilku tygodniami utworzyło się zjednoczenie świeckich Interan o przekonaniach niemieckich; zjednoczenie chciało rozwijać działalność w tym kierunku, aby torować drogę do synodu takim ludziom, którzy występować będą za utrzymaniem i utrwaleniem niemieckiego charakteru kościoła ewangelickiego Polski.

Odezwe tego zjednoczenia osób świeckich podaliśmy już do wiadomości w ostatnim wydaniu naszego pisma. Zasady, które w tej odezwie znalazły wyraz, doznały zyczącego przyjęcia w licznych gminach. Część pastorów łódzkich wystąpiła przeciwko usiłowaniu zjednoczenia osób świeckich, i wskutek tego wytworzyła się w Łodzi gorąca agitacja wyborcza. W łódzkiej gminie św. Jana odbyły się wybory w zupełnym porządku; przeciwko przeprowadzeniu wyborów w łódzkiej gminie św. Trójcy założono protest. Na mocy rozporządzenia p. generał-gubernatora ogłoszono później wybory za nieważne. Na wtorek wieczór wyznaczono wybory ponowne.”

— Komunikacja pocztowa z Rygą.

W dniu 21-ym b. m. otwarty będzie w Rydze oddział pocztowy, który będzie załatwiał prywatną korespondencję pocztową i telegraficzną ludności cywilnej Rygi i okolic, skierowaną do okręgu pocztowego naczelnego wodza wschodu, zaś do Niemiec, do general-gubernatorstwa warszawskiego i do Austro-Węgier — tylko korespondencję pocztową.

— Podwyż. taryfy towarowej.

Na mocy obwieszczenia wojskowej generalnej dyrekcji kolejowej zostaje podwyższony o 30% dla terenu okupowanego, od dnia 15-go b. m., dodatek 10%, wprowadzony dnia 1 sierpnia 1917 r. do taryfy z dnia 1 czerwca 1916 r. dla wszystkich kolejowych klas taryfowych, dla taryf wyjątkowych: 1, 2, 3 i 4, jako też do taryfy przewozu zwierząt.

— Odbudowa Kalisza.

W ubiegłym tygodniu w Kaliszu z inicjatywy grona właścicieli domów w lokalu Banku Handlowego odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości, zwołane celem rozważenia wniosku odbudowy zrujnowanych domów w Kaliszu.

Po długich ożywionych debatach uchwalono utworzyć Stow. właścicieli nieruchomości, których domy zostały zniszczone. Stowarzyszenie to ma za zadanie prowadzić pertraktacje w celu otrzymania wynagrodzenia za uszkodzone domy i starać się o ulgi dla właścicieli przy odbudowie.

Postanowiono zwrócić się do władz z prośbą: aby magistrat przyjął na siebie uporządkowanie miasta z gruzów, aby właściciele zrujnowanych domów otrzymali materiał budowlany z lasów miejskich, po cenie przedwojennej i aby cegielniom dostarczony był węgiel, gdyż tylko wtenczas mogą sprzedawać cegłę taniej.

— Z Pol. Tow. badań nad dziećmi Oddział Łódzki.

Powszechnie odczuwana w naszym mieście potrzeba placówki naukowej, umożliwiającej szerszemu ogółowi zapoznawanie się ze zdobyczami psychologii i pedagogiki, powołała do życia w r. 1912 Tow. Badań nad dziećmi, wypadki wojenne przecięły jednak jego poczynania, zanim zdążyły się one należycie rozwinąć. W chwili obecnej, w okresie gruntownej przebudowy naszego szkolnictwa, dawna potrzeba staje się bardziej jeszcze palącą. Wobec tego Towarzystwo badań nad dziećmi po trzech latach przymusowej bezczynności postanowiło — pomimo nader trudnych warunków pracy — wznowić swą działalność. W tym celu zwołane zostało dnia 29 z. m. Ogólne Zebranie. Do zarządu weszły następujące osoby: Dr. Mikulski (prezes), Dr. Handelsman (vice-prezes), Dyr. Supronowicz, Dyr. Knothe, Dr. Sterling-Okunniewski, M. Minc, p. J. Zawadzka (skarbniczka), p. Łopatowa (bibliote-

karka), p. J. Abramsonówna (I sekretarka), Dr. M. Przedborska (II sekretarka).

Towarzystwo zakreśla sobie na najbliższą przyszłość następujący program naukowy:

- 1) Stosunek dziecka do wojny (ankieta szkolna);
- 2) Psychologia eksperymentalna w zastosowaniu do badań nad dziećmi;
- 3) Wydajność pracy i zmęczenie dzieci szkolnych w 4-ym roku wojny (doświadczenia masowe);
- 4) Badania kojarzeń u dzieci.
- 5) Sprawa higienistów szkolnych oraz inre.

Pierwsze posiedzenie naukowe odbędzie się 20 b. m. w lokalu Towarzystwa, ul. Dzielna 44, o godz. 8 i pół wiecz.

Porządek dzienny: Referat o Ankiecie szkolnej — Dr. M. Przedborska oraz dyskusja na temat: Jak przeprowadzić w szkołach ankietę: „Co myślę o wojnie?”

Zapisy na członka odbywają się codziennie od 5—6 po poł. w lokalu Towarzystwa lub przed zebraniem. Składka roczna wynosi 6 marek, uiszczana jest w terminach rocznych, półrocznych lub kwartalnych.

— Odczyt.

Niedoszły do skutku z przyczyn niezależnych od organizatorów odczyt w Stow. Handlowców polskich prof. J. Adamowicza „O instytucjach emisyjnych” odbędzie się w lokalu Stow. dnia 21 b. m., w sobotę, o godz. 8 wieczorem. (X)

— Jubileuszowy koncert p. M. Bensmana.

W dniu 3 listopada w Sali Koncertowej odbędzie się koncert jubileuszowy, z powodu 25-lecia działalności muzycznej cenionego pedagoga i kompozytora Mateusza Bensmana.

Po ukończeniu konserwatorium w Medjolanie, jubilat poświęcił się pracy pedagogicznej, zdobywając sobie zasłużone uznanie. Twórczość kompozytorska Bensmana obejmuje trzy opery, oratorium, kilka koncertów na skrzypce, oraz pieśni.

Muzyka jednej z oper p. t. „L'opera nuova” skomponowana jest do libretta włoskiego, pióła Benjami, druga „Zydy” do libretta rosyjskiego Czyrykowa, obydwie te utwory zostały przetłumaczone na język polski przez Jerzego Garanowskiego, który też napisał libretto do trzeciej opery Bensmana „Zwiastowanie” nagrodzone zostało na konkursie muzycznym w Medjolanie. Najnowszą kompozycję Bensmana stanowią „Pieśni wojenne” do tekstu niemieckiego dziennikarza H. Zimmermana w przekładzie polskim Jerzego Garanowskiego.

W koncercie przyjmą udział: Berezowicz, Rider, Gruszczyński i Helena Leska. Oprócz utworów jubilata, wykonane będą utwory: Wagnera, (Lohengrin) i Verdiego (duety z Aidy).

Bilety już można nabywać w cukierni Roszkowskiego.

— Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Sekretarjat Ł. O. S. komunikuje: Najbliższy koncert symfoniczny Ł. O. S. odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go b. m. W nadchodzący poniedziałek, dn. 22 b. m. zwykłego koncertu symfonicznego nie będzie. Natomiast w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się w Sali Koncertowej koncert popularny dla młodzieży szkolnej oraz dla tych, którzy są zwolennikami dostępniejszej muzyki. Dyrygować będzie p. Br. Szulc, zaś koncertmistrz orkiestry p. M. Lewak odegra z stowarzyszeniem orkiestry Rapsodją węgierską Hausera.

Bilety po cenach uprzywilejowanych od 30 fen. do mk. 1.50 sprzedaje kasa Ł. O. S., mieszcząca się w składzie obrazów G. Restel, Piotrkowska 84.

— Bilety ulgowe teatralne.

Sekretarjat Stow. Handlowców Polskich zawiadamia za naszym pośrednictwem, iż wydaje członkom kupony ulgowe (20) na wszystkie miejsca w teatrze polskim, z wyjątkiem przedstawień popołudniowych.

Bliższych informacji udziela sekretarjat kancelarji. (X)

— Z wydziału budowlanego.

Na wczorajszym posiedzeniu wydział budowlany zezwolił na rozbiórkę następujących starych budynków: A. Semelke, Radwańska 2, M. Silbersteina, Piotrkowska Nr. 237, S. Wagenknechta, ulica Kelma 36, N. Proppe, Przędzelniana 99.

— Z Komitetu rozdziału chleba i mąki.

Od okresu 63-go Komitet rozdziału chleba i mąki nie będzie wydawał od-

dzielnych kart na ziemniaki, lecz do kart na chleb będą dołączane specjalne odcinki, uprawniające do nabycia 14 funtów ziemniaków.

Zmiana białych książeczek legitymacyjnych na żółte, za które przysługuje prawo nabywania chleba w kooperatywach, odbywa się już od tygodnia w centrali Komitetu rozdziału chleba i mąki i będzie uskuteczniwana tylko do dnia 22 października r. b. Po upływie tego terminu ani pojedynczo — poszczególnym mieszkańcom, ani też zbiorowo — instytucjom komitet w żadnym wypadku nie będzie zamieniał legitymacji.

— Z Komisji Międzyzwiązkowej.

Wczoraj, w sali Domu Ludowego, (Przejazd № 34) odbył się akt likwidacji Składnicy Odzieży przy Komisji Międzyzwiązkowej robotników Chrześcijańskich oraz ostateczne rozdawnictwo pozostałej odzieży, którą rozdzielono pomiędzy personel kuchenny, pracujący od założenia kuchni początkowo bezinteresownie, a obecnie za małym wynagrodzeniem. Przemawiał do zebranych ks. Kaszyński.

P. J. Hirszel odczytał sprawozdanie z działalności Składnicy za okres dwuletni. Okazuje się od chwili założenia, t. j. od 25 lipca 1915 r. do dnia 16 października 1917 r. rozdano bezpłatnie: 5362 rodzin 1907 okryć, 17,014 szt. różnej odzieży, 15,809 sztuk bielizny, 146 sztuk pościeli i 3,375 sztuk obuwia, ogółem 38 tysięcy 251 sztuk; za opłatą minimalną nabyło 389 rodzin: 208 okryć, 967 sztuk odzieży, 884 sztuk bielizny, 180 par obuwia, 1 sztuka pościeli, razem 2,240 sztuk, wartości 2304 rb. 24 k. Następnie przystąpiono do rozdawnictwa odzieży w porządku kolejności 14 kuchni.

W imieniu pracowników kuchennych zabrał głos p. Buda, gospodarz jednej z kuchni, dziękując za obdarowanie. Prezes Komisji Międzyzwiązkowej, ks. kanonik Albrecht w krótkich słowach skreślił działalność Składnicy Odzieży, wspominając o korzyściach jakie odnosili robotnicy, poczem wyraził podziękowanie p. Hirszelowi za pełną poświęcenia pracę około rozwoju Składnicy oraz całego personelowi.

— Za Stowarz. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan.

Pod przewodnictwem prezesa p. J. Nowosielskiego odbyło się wczoraj posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, w lokalu przy ulicy Spacerowej nr. 17.

Załatwiano sprawę następującą: Odczytano korespondencję Stow. Właścicieli nieruchomości w sprawie memorjału od władz, dotyczącego spalania gazu. Ustanowiono termin ogólnego zebrania miesięcznego na dzień 21 b. m. Ugrozono pp. Chądzyńskiego i Styczyńskiego o przygotowanie sprawozdania komisji w ciągu 2-ich tygodni.

Na wniosek p. Dybezyńskiego postanowiono, aby kasa na każdym posiedzeniu wykazywała sumy wypłaconych należności za rachunek za czas ubiegły.

Załatwienie sprawy, spłacanie ściągniętych pożyczek — odłożono. (X)

— O nową gminę żyd.

(*) Mieszkańcy Andrzejowa, Kraszewa, Wiśniowej-Góry, Bedonia zwrócili się do naczelnika powiatu brzezińskiego z prośbą, by z wyżej wymienionych okolic utworzyć specjalną gminę oraz rabinat.

— Zwiększenie ilości ślubów u żydów.

(*) Pomimo wojny liczba ślubów u żydów wzrosła. W przeciągu roku odbyło się 854 wesel.

— Kradzieże.

Onegdajszej nocy niewykryci złoczyńcy z zamkniętego składu towarów Mojżesza Chaima Halperna, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 64, skradli różnego towaru na sumę z górą 23,000 mk.

Wczorajszej nocy z fabryki Michalskiego i Rajcherta, przy ul. Zakątnej 61, skradziono 50 sztuk towaru na sumę z górą 10,000 mk. (*)

— Echo miljanowej kradzieży w Poznańskim.

(*) Śledztwo w sprawie kradzieży w pałacu Poznańskim co do złodziei paserów, którzy nabyli kradzione rzeczy już zostało ukończonym.

Złodzieje, jak również i paserzy przeprowadzi z aresztu z ul. Ogińskiej do więzienia przy ul. Miłsza.

Materiał śledczy skierowany do prokuratora dla zestawienia aktu oskarżenia.

Sprawa powyższa rozważaną będzie w Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym.

Repertuar Teatru Polskiego.

Czwartek, d. 18 października o godz. 7 1/2 „Tadeusz Kościuszko”, dramat hisł. w 5 akt. (7 odsł. Z. Wojnarowskiej.

Piątek, d. 19 października z powodu intensywnych prób z „Tajemnicy” Bernsteina i „Dziadów” przedstawienia nie będzie.

Z muzyki.

Uroczysty Koncert Symfoniczny
L. O. S. Dyrygent: p. Broni-
sław Szulc. Solista: profesor
Henryk Melcer.

Zarząd Orkiestry Symfonicznej, chcąc oddać należny hołd i godnie uczcić pamięć Wielkiego Bohatera i Bojownika za wolność Narodu Polskiego — *Tadeusza Kościuszki* — urządził pod egidą Komitetu Obchodowego, w niedzielę ubiegłą, w pięknie i gustownie udekorowanej gościnie narodowej Sali Koncertowej, Koncert Symfoniczny, którego program poświęcony był wyłącznie najcenniejszym utworom literatury muzycznej — *polskiej*.

Zdawać się mogło, że tak podniosły cel koncertu, jak i wyborowy program oraz udział w nim tej miary artysty polskiego jak prof. Henryk Melcer — zgrozadzi tłumy słuchaczy, a w każdym razie wzięci, jak na zwykłe Symfoniczne Koncerty L. O. S.

Stało się jednak inaczej! Na koncert, który miał być niejako uroczystością — przybyło tylko nieliczne grono zdeklarowanych sympatyków L. O. S. i zwolenników muzyki symfonicznej, których widzimy prawie na każdym innym koncercie, — a już dziwić się należy, że na sali zbrakło tych, co przy łada sposobności gromy miotają na Zarząd L. O. S., że w programach koncertowych uwzględnia się zbyt mało dzieła kompozytorów polskich. Czy tak być winno? Niech odpowiedzą sami!

Uroczystość rozpoczęła świetnie i treściwie przemówienie prof. Bron. Knothe, po którym orkiestra w pełnym składzie odegrała hymn „Boże coś Polskę”, który publiczność w wielkim skupieniu ducha wysłuchała.

Uroczysty nastrój chwili, wszechwładnie panujący na sali — udzielił się i części koncertowej, a spotęgowało go bardziej jeszcze nadwyras dobre odegranie przez orkiestrę pełnej rzewnych melodii litewskich „Rapsodji” Karłowicza oraz „Poloneza” As-dur Chopina.

Prof. Melcer, którego talent od twórczy jest nam dobrze znany, odegrał z właściwą temu artyście indywidualnością i patosem prześlicznej i najpopularniejszej „Koncerty E-moll” Fr. Chopina z towarzyszeniem orkiestry oraz na zakończenie programu „Wariacje” na tematy pieśni Moniuszki: „Pieśń wieczorna”, „Przańniczka”, „Gdzież to jedziesz Jasiu” we własnym opracowaniu, interesując te małe arcydzieła z prawdziwą maestrią.

„Suity Polska” Stojowskiego w wybornym wykonaniu orkiestry dopełniła programu koncertu. Jest to dzieło bardzo interesujące pod względem harmonicznym i instrumentacyjnym i powinno się częściej na programach koncertowych znajdować.

Wszystkich wykonawców darzono hucznymi oklaskami.

Ign. W-n.

Ośła łaka.

11.

Szuler-Szkodnik.

Zainteresowanie i rozgłos, jakie zyskała sprawa, wytoczona przez Andrzeja Niemcewicza współczesnemu Cagliotowi — Szylterowi-Szkolnikowi, usprawiedliwione są zupełnie. Nie idzie tu bowiem tylko o sensacje, żadną żerul O, bo tej nie wiele potrzebował A zwłaszcza w danym wypadku: z jednej strony — psycho-grafo-freno-et caetera-log, chiromanta, spirytysta, kabalarz, wróżbita, jednym słowem szarlatan; z drugiej zaś — poeta, literat, redaktor jedynego w swoim rodzaju piema u nas, orientalista, znawca ksiąg żydowskich, autor dzieła „Bóg Jezus”, tłumaczonego na języki obce, krótko: jednostka wybitna. Tę, jak widzimy, niezwykle. Czytelnicy naszego pisma znają już istotę oskarżenia, przebieg sprawy i wyrok (p. „Gazeta Łódzka” z d. 9 i 10 m. b.). Chcielibyśmy więc na tym miejscu rzucić tylko kilka uwag, związanych z tą sprawą.

A więc po pierwsze: dlaczego „uczony chiromanta” dopiero teraz siedzi pod kluczem? Czyż nie należało do obowiązku społeczeństwa wytoczyć mu proces o uprawianie oszukańczego procederu, na którym dorobił się majątku? Owe wszystkie horoskopy astrologiczne, przepowiednie, wróżby, połączone ze sprzedażą rozmaitych „Szylterinów”, „Wosolinów”, cudownych środków etc., szumnie ogłaszanych w pismach, były wszak wyraźnymi kpinami! Inteligencja stronila od cudotwórcy, wiedząc o co idzie, pastwą zaś jego stał się gmin.

Dalej — niektóre z pism warszawskich ironizowały w przykry sposób na temat „dwóch znakomitości”. Można być przeciwnikiem politycznym Niemcewicza, można być „niezadowolonym” z ciekawych rewelacji jego, dotyczących Talmudu i przedpotopowej etyki talmudycznej, można wrzeszcze zarzuć mu błędy, niekonsekwencje, — ale nie wolno przecież nie stanąć całkowicie po jego stronie, gdy na cześć polskiego literata godzi Szarlatan z pod ciemnej gwiazdy — Szuler-Szkodnik! Faun.

Ostatnie telegramy.

Francuska rada ministrów.

Podług doniesienia „Matin’a”, w tych dniach francuska rada ministrów powzięła decyzję w sprawie przesilenia wewnętrznego.

Konstituanta.

Podług „Nieuwe Rotter. Courant”, donosi „Daily Telegraph” z Petersburga, że wybory do zgromadzenia prawodawczego odbędą się 24 listopada.

Otwarcie obrad zgromadzenia prawodawczego nastąpi 15 grudnia.

Bolszewicy zamierzają na 15 listopada zwołać ogólne zebranie „Sowjeta”. W Charkowie i Tambowie miały miejsce krwawe pogromy.

Troska o okręty.

„Manch. Guardian” pisze w jednym z artykułów wstępnych: „nie trzeba się

nad tem zastanawiać, by zrozumieć, że koalicja musi użyć wszystkie okręty, jakie tylko otrzymać może, jeżeli chce, by Ameryka przetransportowała wielką armję przez ocean, zaprowiantowała ją należycie i podtrzymała swe gospodarcze życie.

Rząd amerykański nawet zarekwiruje w tym celu neutralne okręty w portach amerykańskich. Są to jednak półśrodki, główną rzeczą jest budowanie okrętów.”

Służba wojskowa neutralnych.

„National Tidende” donosi z Sztokholmu: Szwedzkie poselstwo w Waszyngtonie komunikuje, że prawo, podług którego neutralni przymuszeni być mogą do służby wojskowej, jeszcze nie zostało przez kongres przyjęte. Zajmie się on jednak tą sprawą później.

Dachy i dzwony kościelne.

Ze źródła urzędowego komunikują nam co następuje:

Trwanie wojny i konieczności wojenne zmuszają do dalszego sięgania po rozporządzone zapasy miedzi, mosiądzu i cyny oraz do korzystania z takich przedmiotów, które nie przedstawiają szczególnej wartości artystycznej, posiadają jednak spójną wartość natury osobistej. Podobnie, jak w Niemczech, dowództwo wojskowe jest obecnie zmuszone również i na obszarze okupowanym żądać metale wojenne, znajdujące się na gmachach kościelnych.

Rzecz naturalna, że wskutek tych wymagań poczuje się dotkniętą w uczuciach swych ta mianowicie część ludzkości, która nie zastanawia się przedewszystkiem nad tem, że wojska na froncie wschodnim chronią również ziemię polską i że potrzebują przedewszystkiem amunicji i pocisków, aby odprzeć wroga. Ludność obszarów okupowanych pozostaje atoli zupełnie w tem samym położeniu, co i ludność Niemiec, która już dawno i chętnie oddała to, czego od niej żądano, ponieważ własne dobro i własne bezpieczeństwo tego wymagały.

Z gmachów kościelnych nie zdejmie się miedzi, nie zatroszczywszy się natychmiast o pokrycie zastępcze. Dzwony kościelne na razie pozostają nietknięte; oczywiście, o ileby wojna miała jeszcze długo potrwać, mogłaby się nasunąć konieczność zajęcia i metalu z dzwonów. Na razie, dzięki Bogu, do tego jeszcze nie doszło i im większą pozostanie teraz gotowość bojowa frontu, tem prędzej osiągnie się pokój; a wówczas już nie będzie trzeba imać się takich środków. Jest rzeczą osób, mających pieczę nad oświatą społeczną w gminach, postarać się o to, aby ogół poznał stan rzeczy, należyć ocenili położenie, a zwłaszcza, aby parafje ze zrozumieniem rzeczy i spokojem uległy tym koniecznościom. Niedawno temu bawili w Warszawie publicyści niemieccy i postawili do parlamentu, a wśród nich i katolicy; byli oni przecież zdziwieni tem, że tu, nawet w kołach wyższego duchowieństwa, zwykłe dobrze poinformowanego, nie wiedziano śmiało o tem, że w Niemczech nietylko zebrano miedź z dachów kościelnych i oddano już

BIURO

KONSULENTA PRAWNEGO.

ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska № 84,

oficyna-parter.

Redaguje: prośby skargi, podania. Opracowuje: Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmuje tłumaczenia i przepisywanie na maszynie.

piszczałki cynowe z organów, lecz w wielu wypadkach zdjęto już dawno kościelne, ale nikt nie szukał na to.

„Oprócz tego należałoby zatroszczyć się o to, aby robotnicy, którym powierzono wykonanie robót, nie napotykali trudności lub, co gorsza, oporu. To byłoby nietylko niesprawiedliwe, ale i nierozumne. Władzem okupacyjnym byłoby bardzo przykro, gdyby musiały zastosować środki, w skutkach swych bardzo nieprzyjemne dla dotkniętych nimi osób. Jeżeli zaś wszystkie odbędzie się spokojnie, można będzie również natychmiast uczynić wszystko, aby jaknajprędzej znowu pokryć kościoły i ochronić gmachy od niepogody. Wtedy można będzie z największą szybkością pokryć dachy bądź metalem zastępczym, bądź też innym materiałem.

W interesie dobrego porozumienia między władzami okupacyjnymi a ludnością kryją, osoby powołane powinny zawczasu wskazać parafjanom to, że robotnicy nie uszkodzą gmachów kościelnych, które się uszanuje i ochroni. A parafjanom zaleca się nie przeszkadzać w wykonaniu tych robót i nie zmuszać do zastosowania środków przymusowych. Jeżeli ogół zrozumie, że władze działają w danym przypadku z twardej konieczności i że pragną jaknajdalej uwzględnić osobiste uczucia wszystkich zainteresowanych w takim razie odpowiednio załatwianie sprawy będzie zupełnie proste.”

KTO pragnie się uczyć lub uzupełnić swą wiedzę, a mieszka na prowincji, ten niech napisze do

Kancelarii Kursów Gracyana Pyrka (Warszawa S-to Krzyska 17), a wyjątko mu będą bezinteresownie odcisnąć wskazówki i rady, według których należałoby najlepiej poprowadzić swą naukę.

Dyplomowana nauczycielka

konserwatorjum warszawskiego,

uczenica prof. Michałowskiego udziela lekcji fortepianu, (teoria, harmonja, historia)

Radwańska № 19 m. 6.

Zastać można od 3 do 5.

Obiady smaczne obfite z trzech dań 1 m. 75 f. Skwerowa 15, oficyna, I-sze piętro. Brzaskowa.

Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, prosto i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącnym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsiłabszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie zwichłonych pod czas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpocząć na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych, zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących od 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np.: ten. 15, 40, 80; mrk. 150, 2, 3 i t. d. Święto wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-y, XXXVII-a ed. po 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, Złota 6 w Warszawie, który wysyła I-szy zeszyt próbnym gratis na żądanie.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną rutynowaną nauczycielka, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.
Szkoła № 17 m. 8, front II piętro,

Pierwsza chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienniewicza 33 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyby Leczenie homeopatyczne. Od 9-6.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.
ChOROBY zewnĘTRNE, skÓRNE I WŁOSÓW.
Przyjmuje od 8-2 i od 4-9. Panie od 5-6 pp.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnĘTRNE I skÓRNE
Konstantynowska 12
Przyjmuje: Panów do 9-1 i od 5-7. || Panie od godz. 5-6 w

Masło wyborowe
najtaniej nabyć można
ul. Piotrkowska № 132 m. 15.

Kompletne urządzenie
zakładu fryzjerskiego, oraz znaki felcerskie (t. zw. blachy) w dobrym stanie niedrogo kupię.
Adresy w Adm. „Gazety Łódzkiej“

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka W. Szyska przyjmuje. Piotrkowska 261-III piętro front.
Kupię łóżko używane żelazne z siatką i szafę do ubrania. Zgłaszać się od 3 do 5. Sienniewicza 25 m. 5.
Korzystajcie z okazji. Wyprzedajemy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145 m. 34.
Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orła 23. Stolarsnia.
Panienska potrzebna do apteki, z 4-6 kl. wykształceniem. Regowska 90, apteka.
Potrzebny chłopiec do sprzątania u dentysty przy ulicy Długiej № 11. Zgłaszc się od 9-12.
Potrzebna mianka za dobrem wynagrodzeniem. Nowomiejska 19, 1-e piętro, Szafir.
Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Ewangelicka 7 m. 22.
Potrzebni są ślusarze na gięte i budowlane roboty, oraz chłopcy do ślusarstwa. Piotrkowska 22.
174 Piotrkowska Sertowna Janiska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garnierobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.
Sprzedam wannę kąpielową, drewnianą, Cegielniana 87, m. 9.

Resztki manufaktury
ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioly, alpaga: satynka. Drap, podszewka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bielizę dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe, surowe i kolorowe. Różne bawelniane resztki i cągi. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.
Antonina Morawa zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczkę zapomogową, wydaną z D. N. P. B.
Franciszek Krawczyk, ul. Widewska 76, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z 34 ucząstką.
Franciszek Krawczyk zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób.
Jan Kapiński zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M. na 5 osób.
Maria z Pentelów Kusznak zgubiła paszport niemiecki, wydany dnia 2 lutego 16 r. z Prez. Pol. w Łodzi, za № 90534/4.
Michał Marciak, ul. Zachodnia 59, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.
Maryanna Kuzan zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej.
Wiktoria Gawronska zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 2 osoby z 28 ucząstką.
Zofia Jasińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z 33 ucząstką, na imię Tadeusza Opieczyńskiego, ul. Piotrkowska 261.